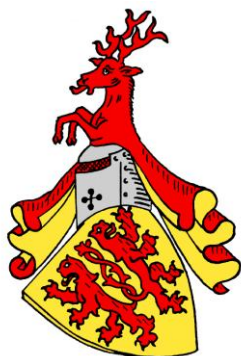


Żmijo[e]wscy z Buska

„... Spełniło się gorące pragnienie Fryderyka II, Rosya, która zrazu opierała się myśli zaboru ziem polskich. Ustąpiła i zawarła w dniu 17 lutego 1772 tajemny układ rozbiorny z Prusami. Na wieść o tym układzie przystąpiła i Austria w myśl intencji i zabiegów Józefa II do wspólnej akcji i nie czekając ukończenia rokowań, które oznaczyły ostatecznie [tekst



Herb Rechberger

nieczytelny] tytułów i honorów jednać dla swych celów magnatów i wybitniejszą szlachtę. Do grona obcokrajowców, którzy pierwsi przybyli w granice ziemi halickiej, należał **Adam Michał Rechberger- [von] Rechcron**, potomek starej szlachty świętego imperium rzymskiego, wywodzącej ród swój od zamku Rechberg obok Gmiinrl w Dolnej Austrii. Pradziad Adama, Jan Krzysztof był za czasów cesarza Leopolda generalnym prefektem lasów w Dolnej Austrii i otrzymał w uznaniu położonych zasług (r. 1688) obok niemieckiego szlachectwa indygenat królestwa Węgier: dziad Jan Krystyn dowodził r. 172 pułkiem kirasyerów stacyonowanym w Pawii we Włoszech, ojciec Józef Gottfried ożeniony z margrabiną Maryą de Blasco, z Orbitello w Etrurii, zajął wybitne stanowisko

w wydziale ministerstwa wojny a Adam pierwotnie wojennemu zamierzył poświęcić się rzemiosłu. Wypadki polityczne r. 1772 zastały go jako porucznika minierów, na stanowisku adjutanta przy komendancie huzarów Fabrim, który wkroczył jak wspomnieliśmy pierwszy w granice Galicyi; w kilka miesięcy później spotykamy tego oficera już na posadzie politycznego komisarza w Sokalu. Wyrozumiały, gładki ujmującej powierzchowności zdobył rychło sympatyę okolicznego obywatelstwa, zwłaszcza zaś właściciela dóbr Buska i Radziechowa Józefa hr. Miiera¹. Niebawem znikła nieufność ludności do obcego przybysza. Prysły lody, społeczeństwo polskie przyjęło Niemca w poczet swoich członków, a panienki z szlacheckich poddaszy skubiąc listki rumianka lub lejąc wosk w dniu św. Andrzeja śledziły baczenie, azali los nie przeznaczy której jako męża - Germana.



Herb Ślepowron

Padł wybór na **Konstancję**. Nader urodziwą córkę domu **Zmijowkich**, co to znak Ślepowrona noszą w swym klejnocie. Ojciec Konstancyi Stefan Zmijowski, cześnik miński, syn Andrzeja i Maryanny z domu Białostockiej, a wnuk Krzysztofa Zmijowskiego i Barbary z domu Wereszczyńskiej- przesiedlił się w połowie XVIII stulecia z województwa wołyńskiego, w granice województwa bełzkiego do ziemi buskiej, gdzie ulokowawszy, praktykowanym w owych czasach zwyczajem, swą: schedę na hipotecę dóbr Mierów,

objął tamże zarząd majątku.

Huczne były weselne gody w lutym r. 1779, jeszcze huczniejsze chrzciny wyprawione w Sokalu 1. lipca 1781 pierworodnemu synowi Janowi Rechherger-Rechcronowi, którego trzymali do chrztu w pierwszym rządzie Józef hr. Mier z Eleonorą z Cetner'ów księżną

¹ W roku 1763 Antoni Jabłonowski sprzedał starostwo buskie Józefowi Mierowi pochodzącemu z rodziny szkockiej, który był właścicielem Radziechowa i Chołojowa. On to rozwinął w Busku przemysł, a to tym bardziej, gdy po I rozbiory Polski w 1772 roku, został dożywotnim panem miasta i starostwa. W 1777 roku otrzymał tytuł hrabiowski.

Sułkowską; za niemi dalsze pary okolicznej szlachty. Stosunki i relacje, nawiązane z domami szlacheckimi przeniosły się z ziemi Sokalskiej w ziemię stryjską, gdzie niebawem zajął Adam Rechberger-Rechkron jako radca gubernialny, posadę starosty. Pokochawszy Polskę i Polaków, zrósłszy się z stosunkami przybranej ojczyzny, nauczył się czuć i myśleć po polsku, zapomniał zupełnie o swej niemieckiej ojczyźnie, wznosił w Stryju ozdobną willę z oficynami i gospodarczymi budynkami, i tutaj złożył głowę do snu wiecznego w r. 1814. Przed śmiercią na lat kilka wyprawił jednego z synów swoich do szeregów armii księcia Józefa Poniatowskiego, a wdowa, starościna Konstancja, błogostawiła w czasie listopadowego powstania wnuka, dążącego w bój za wolność Polski. Oto jeden, z powtarzających się tak często obrazków polonizowania przybyszów przez ludność laską, w pierwszym rzędzie przez polskie kobiety ..."

A teraz kilka słów o ich potomkach, których odnajduję w innych źródłach. Poniższy fragment dotyczy losów synów Konstancji ze Żmijowskich - w trakcie powstania listopadowego: "...Dezerterów, tak Polaków wzbraniających się walczyć przeciw powstaniu, jak i Rosjan, kazano rozbrajać i przez graniczny punkt w Brodach wydawać w ręce Moskali, broń ich zaś wysyłać tamże odrębnie. Takim był rygor na papierze, w rzeczywistości jednak był łagodniejszym. Zaufani oficerowie austriaccy składali z poczynionych spostrzeżeń bez przerwy raporta generałowi Stutterheimowi we Lwowie. Śledzili oni pilnie rozwój uzbrojenia armii polskiej, pobór żołnierzy, taktyczne i strategiczne ugrupowanie wojsk, ducha panującego wśród polskich szeregów i t. p. Nader dokładne i szczegółowe relacje wychodziły z pod pióra pułkownika bar. Bechtolda, stacjonowanego w Żółkwi, dalej generała Fichtla z Podgórze i kapitana Bartelsa z Brodów. Major bar. Rochepine objeżdżał ponadto posterunki i zbierał interesujące rząd austriacki szczegóły. Kapitan Pfanzer miał otwarte konto w słynnej wówczas firmie domu handlowego Hausner i Violand w Brodach, która w pierwszych latach minionego stulecia wybudowała we Lwowie, dla swoich celów dom istniejący do dziś dnia na rogu ulicy Legjonów i Kopernika. Równocześnie i równoległe z wojskowymi, zasięgali języka na rzecz władz austriackich i przesyłali relacje, eksponowani ze Lwowa, lub stale stacjonowani w pobliżu słupów granicznych i po koszarach celnych urzędnicy polityczni i skarbowi. Na relacjach tych znajdujemy podpisy osławionego później w r. 1846 inicjatora rzezi i rewolucji chłopskiej Józefa Breinla von Wallerstern, dalej Henryka Saara (Majdan), Karola Baczyńskiego (Chwałowice), Bretschneidera (Podgórze), Józefa Bokenheimera von Bokenheim, **Jana Rechbergera von Rechkron** i t. d. Relacje tego ostatniego urzędnika skarbowego nie były owiane duchem austrofilizmu, skoro zrodzony on był z Polki Żmijewskiej, ożeniony z Dobrzejewską, a jego **rodzony brat Ludwik** służył po zajęciu Galicji przez wojska księcia Józefa Poniatowskiego i w r. 1809 w szeregach wojsk polskich ...". [Józef Białynia Chołodecki, Lwów w czasie powstania listopadowego, Lwów 1930, ss. 29 i 43]

O Ludwiku pisze także Józef Białynia Chołodecki we wcześniejszej książce z 1914 roku: „... [Ludwik] który na wieść o wkroczeniu wojsk Księstwa warszawskiego i zajęciu Lwowa (r. 1809) zebrał gromadkę przyjaciół, skonfiskował na jej czele jedną z austriackich kas cłowych i z zdobytą gotówką stawiał się razem z towarzyszami do służby w polskim obozie. Postępek ten syna austriackiego dygnitarza politycznego, a zwłaszcza zabranie na rzecz rządu polskiego, austriackiej kasy, pozbawiły **Ludwika Rechbergera von Rechkron** raz na zawsze możliwości uzyskania amnestyi i powrotu do kraju. Pozostał więc w Królestwie, poślubił Konstancję Janowską, której szwagrowie Półkozic Stamirowski i Grzymała Troszczeński byli jego kolegami po broni i nabył od Romanowskiego posiadłość Tuczępy.

(...) Pomimo grożącego mu niebezpieczeństwa nie mógł on po kilkunastu latach wygnania powstrzymać się od odwiedzenia rodziny. Wybrał do tego dzień 4. maja r. 1823 w którym odbywała się w Mostach Wielkich ceremonia ślubna bratanicy jego Emilii i Karola Settiego di Forli. Pozostawiwszy po drodze rozstawnie konie i zaufanych ludzi, zjawił się nagle wśród weselnej drużyny. Przezorność nie była zbyt dobrą; w czasie godów nadeszła wieść o pościgu, bez namysłu wskoczył więc Ludwik do pojazdu i przemknął się szczęśliwie do Królestwa. W r. 1831 współdziałał na rzecz wyprawy generała Dwernickiego na Wołyń, po odejściu tegoż z Zwierzyńca ukrywał się wraz z swą żoną przed zemstą Moskali po lasach i patrzył z dala jak żołdaci plondrowali dwór, rozbijali zamki, pustoszyli spichrze, piwnice i budynki gospodarcze. Klątwa rządu austriackiego wisiała nad jego głową przez lat blisko czterdzieści, a dopiero gdy bratanek jego Izydor Rechberger von Rechcron został, jako rotmistrz kirasyerów, adjutantem komenderującego generała Mantuy, Karola Tarnawa Gorzkowskiego, wyrobił stryjowi amnestię u cesarza ...".

Ten sam autor poświęca jeszcze kilka słów córce Ludwika i jej rodzinie „... Córka **Ludwika Rechbergera von Rechcron** tego samego, co ojciec imienia, poślubiła właściciela ziemskiego Karola Nałęcz Tuszyńskiego, po którym synowie Wacław i August, uczestnicy partyzantki r. 1863, Wacław zmarł na emigracji w Turcyi r. 1883. August pozostał w kraju. Siostra Wacława i Augusta poślubiła Bogusława Wydźgę. Z licznego potomstwa stała tego zginął syn Włodzimierz r. 1898 w pojedynku z margrabią Wielopolskim...". [Józef Białynia Chołodecki, Na temat - Wychodztwa w pierwszvm okresie dziejów "rewindvkowanej" Galicyi, Lwów 1914]

Powróćmy ponownie do pracy Walentego Ćwika, który wspomina w niej wnuka Konstancji Żmijowskiej: „... mieszkał w Zarudziu **Teofil Rechberger-Rechcron** syn Jana a wnuk Adama gubernialnego radcy. Już jako u kilkunastoletniego wyrostka odezwała się była w żyłach Teofila Rechcrona krew polska, matki z domu Dobiejewskich i babki z domu Żmijowskich, toż porzuciwszy ławy szkolne przekradł się w czasie listopadowego powstania w granice Królestwa i zaciągnął jako podoficer artylerii w szeregi generała Ramorino. Skompromitowany politycznie poszukiwał później nadaremnie przez dłuższy czas samoistnego stanowiska, w końcu otrzymał posadę [młndataryusza ?] w Zarudziu. Żonaty był Teofil Rechcron z Krystyną Korotkiewiczówną siostrą przeora, następnie prowincyała OO. Dominikanów ks. Piotra Korotkiewicza. Męża niezwyklej zacności serca i duszy, gorącego patryoty, złotoustego kaznodziei, które mu przyniosło głoszone z ambony słowo po wypadkach r. 1831 długie lata pewnego rodzaju wygnania na skromne probostwo w Chomiakówce ...". [Walenty Ćwik, Z minionej doby! Kilka wspomnień na tle zapisków prywatnych. Odbitka rocznika „Zdrowie”, 1903, ss. 4 i 28].

Genealogia:

1. **Krzysztof Żmijowski** & Barbara Wereszyńska
 - 1.1. Andrzej Żmijowski & Maryanna Białostocka
 - 1.1.1. Stefan Żmijowski [cześnik miński] & N.N.
 - 1.1.1.1. Konstancja Żmijowska & Adam Michał Rechberger von Rechkron (*1748 Mediolan +1814 Stryj) [radca gubernialny i cyrkularny starosta w Stryju]
 - 1.1.1.1.1. Jan Rechberger von Rechkron (*1781) [urzędnik skarbowy] & N. Dobrzejewska
 - 1.1.1.1.1.1. Teofil Rechberger von Rechkron & Krystyna Korotkiewicz
 - 1.1.1.1.1.2. Emilia Rechberger von Rechkron & Karol Setti di Forli
 - 1.1.1.1.2. Ludwik Rechberger von Rechkron (*1788) & Konstancja Janowska
 - 1.1.1.1.2.1. Ludwika Rechberger von Rechkron & Karola Tuszyńskiego h. Naęcz [właściciel ziemski]
 - 1.1.1.1.2.1.1. Wacław Tuszyński (+1883 na emigracji w Turcji) [powstaniec 1863 roku]
 - 1.1.1.1.2.1.2. August Tuszyński [powstaniec 1863 roku]
 - 1.1.1.1.3. Ludmiła Rechberger von Rechkron & Antoni Drop Wodnicki
 - 1.1.1.1.4. Karol Rechberger von Rechkron [oficer wojsk austriackich]